

Na śródownym posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej posłowie dyskutowali nad projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty autorstwa posłów opozycji.

Przedmiot regulacji

Omawiany projekt zakładał podwyższenie dotacji przedszkolnej na dziecko sześciolatnie do wysokości subwencji oświatowej przysługującej samorządowi terytorialnemu w danym roku budżetowym na ucznia szkoły podstawowej. Jak uzasadniali wnioskodawcy, przyjęta przez Sejm 29 grudnia 2015 roku ustawa o zmianie ustawy o systemie oświaty i innych ustaw wprowadziła obowiązek szkolny od 7 roku życia (powrót do systemu obowiązującego przed 2009 rokiem), natomiast prawo dziecka do rozpoczęcia nauki w wieku sześciu lat obwarowane jest wieloma warunkami. W ocenie posłów prowadzone zmiany skutkują drastycznym ograniczeniem wysokości subwencji oświatowej dla samorządów prowadzących szkoły podstawowe, co pośrednio uderzy w jakość kształcenia i dostępność edukacji przedszkolnej dla najmłodszych.

Proponowane rozwiązanie polega na podniesieniu dotacji na dziecko sześciolatnie do wysokości subwencji oświatowej, które spowoduje, iż bez względu na miejsce realizacji obowiązku edukacyjnego przez dziecko sześciolatnie dochody jednostek samorządu terytorialnego nie ulegną drastycznemu zmniejszeniu. Zdaniem przedstawicielki wnioskodawców, w ten sposób jednostki samorządu terytorialnego będą miały środki na zapewnienie miejsc edukacji przedszkolnej dla większej liczby dzieci oraz nie będą zmuszone do drastycznego ograniczania środków finansowych na prowadzenie szkół podstawowych.

Decyzja komisji

Komisje uznały, że projekt nie jest należycie uzasadniony merytorycznie. Wskazano, że projekt jest nieprzemyślany i nieprzygotowany. Posłowie partii rządzącej zapowiedzieli dyskusję na temat ustroju i finansowania systemu edukacji oraz opracowanie systemu wsparcia dla samorządów związanego z przywróceniem wieku szkolnego.

Poseł Marzena Machałek przyznała, że sytuacja finansowa samorządów jest trudna. Zarzuciła wnioskodawcom, że nierzetelne uzasadnienie projektu ustawy ma za zadanie wzbudzenie strachu w samorządach. Zaznaczyła również, że na dzień dzisiejszy samorządy nie mają zmniejszonych środków finansowych na edukację, ponieważ nadwyżka z subwencji przeznaczonej na uczniów *może być przeznaczona na inne zadania, nie tylko na zadania związane z dziećmi w szkole*. Posłanka PiS twierdziła, że dane przytoczone w uzasadnieniu projektu to manipulowanie informacją w stosunku do samorządowców i rodziców.

W odpowiedzi, posłowie opozycji podnieśli, że temat finansowania edukacji bardzo frapuje i martwi samorządowców. Ważna jest przewidywalność, stabilność i konsekwencja w finansach. Samorządy nie pytają ile na tym zarobią tylko ile dołożą do nowych rozwiązań zaproponowanych przez rząd. Nie znane są przypadki gminy, w których zostają nadwyżki z subwencji oświatowej czy dotacji. Zatem propozycje uzupełnienia finansów samorządowych *to nie jest łupienie kasy przez samorządy z budżetu państwa*. Podkreślili, że to samorządy finalnie ponoszą konsekwencje decyzji polityków – najpierw obniżenia

Manipulacja samorządami? – posłowie o podwyższeniu dotacji przedszkolnej

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: piątek, 11, marzec 2016 10:52

Monika Małowiecka

Odsłony: 1498

wieku przedszkolnego, teraz - podwyższenia. W ocenie posłów opozycji, najbardziej rozsądne byłoby skierowanie projektu do podkomisji i dopracowanie go jak najszybciej w sejmie.

W głosowaniu komisje przyjęły wniosek posła Lecha Sprawki i odrzuciły projekt w pierwszym czytaniu.